Nr. 223. Piątek, dnia 29 Września 1933 roku. Cena 10 gr. Rok XXVIII.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

Sklep „Gońca Częstochowskiego", ul. Panny Marji 26.—Telefon nr. 2050.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 2245. Skrz. p. 45.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 50 gr. W tekście i nadesłane 40 gr., za tekstem 30 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wyraz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

W dobie biedy i kryzysu

więcej płacimy za koleje niż w czasach pomyślnych.

O obniżenie ceny biletów kolejowych wołają dziś wszyscy. Taryfy obecne, wywindowane na niesłychaną wysokość podczas okresu najlepszej konjunktury gospodarczej są dziś zdecydowanym przeżytkiem i anachronizmem, do tego szkodliwym.

Gdy sięgniemy okiem wstecz, to zobaczymy, że nawet w lepszych czasach opłaty kolejowe były stosunkowo niższe, niż opłaty obecne. Wszak ostatnia podwyżka cen biletów datuje się z końca 1930 r. i kolej w swej nieruchliwości i niedostosowaniu się do życia nic od tego czasu nie zrobiła, aby udostępnić ludziom możność przenoszenia się z miejsca na miejsce. Gdy więc w latach 1928, 1929 i części 1930 bilety kolejowe były tanie, to dziś musimy daleko drożej płacić za nie, często tak drogo, iż są one niedostępne dla przeciętnego obywatela.

Jest to oczywisty nonsens gospodarczy, nonsens, który zmusza nas w czasie najwięcej okrojonych zarobków do wykładania horendalnych sum za przejazd, lub też unieruchomia nas i nie pozwala wytknąć nosa poza rodzinne strony.

W tem położeniu są mieszkańcy całej Polski, zarówno ci, którzy utrzymują się z pracy zarobkowej, jak kupcy, rzemieślnicy i przemysłowcy.

Drożyzna biletów kolejowych idzie na rękę kryzysowi. Dzięki tej drożyźnie zanikają te resztki stosunków handlowych, jakie oszczędza jeszcze kryzys. Bo przecież jasną jest dla każdego rzeczą, iż ten, kogo było stać w r. 1930 na bilet kolejowy np. w cenie zł. 30, bez uszczerbku w budżecie, dziś dziesięc razy zastanowi się nim podróż odbędzie i z pewnością w większości wypadków odłoży ją na czas dalszy. Nic też dziwnego, że w zastraszający sposób spadają liczby podróżnych na naszych kolejach.

Dość powiedzieć, iż gdy w 1930 r. polskie koleje przewiozły ogółem 153 miljony pasażerów, to w roku ubiegłym liczba podróżnych na kolejach wyniosła zaledwie 112 miljonów. W roku bieżącym spadek ten idzie dalej i według liczb za kilka pierwszych miesięcy, można sądzić, że nasze koleje w 1930 r. przewiozą zaledwie 90 miljonów osób. Dziś więc przewóz stanowi 0,6 tego, co było przed 3 laty. Jest to tak wielkie zmniejszenie, iż nie może być ono wytłomaczone tylko samym kryzysem.

Tu ręka w rękę z kryzysem idzie sztywność taryf kolejowych, ich niedostosowanie się do życia, nieliczenie się zupełnie z możliwościami finansowemi przeciętnego śmiertelnika. W roku ubiegłym mieliśmy zupełnie widowisko z cenami artykułów monopolowych. Zdawało się, iż tak bezkonkurencyjne towary, jak alkohol i tytoń, mogą mieć najwyższe bodaj ceny, bo każdy je musi tak czy owak kupić. I to rozumowanie okazało się błędne. Spożycie tych towarów zmalało niesłychanie i monopole musiały obniżyć ceny, bo tego wymagał największy dyktator — życie.

Dziś życie domaga się wielkim głosem obniżki cen biletów kolejowych. Nie pomogą tu żadne rozumowania, nie pomoże tu przytaczanie martwych liczb w obronie dotychczasowych opłat. Jeśli coś jest przystosowane do okresu największego rozwoju, to musi ulec zmianie w czasie największego zastoju.

Taka jest logika rzeczy. Jeśli państwo od 1930 r. obcięło swoim pracownikom do 50 proc. zarobki, jeśli dochody przeciętnego inteligenta, robotnika, kupca lub przemysłowca spadły do minimum, to dlaczego tym jednym, jedynym wyjątkiem ma być kolej, biorąca ceny za przejazd według najwyżej wyśrubowanych opłat.

Czy to leży w interesie państwa, społeczeństwa i kolei, aby nasze pociągi jeździły bez pasażerów? **G. R.**

Krwawe walki na ulicach Dublina

Wódz faszystów, gen. O'Duffy przed sądem wojennym.

Dublin. — Po pozornem uspokojeniu się stosunków wewnętrznych w Irlandji wybuchły wczoraj krwawe walki na ulicach Dublina pomiędzy faszystowską organizacją generała O'Duffy'ego a policją.

Zgromadzone na ulicach tłumy niebieskich koszul demonstrowały za wypuszczeniem na wolność więźniów politycznych.

Kiedy policja przystąpiła do rozpraszania demonstrantów, doszło do starcia. Policja kilkakrotnie szarżowała.

Pomimo to tłumy nie opuszczały ulic miasta i demonstrowały dalej przeciwko de Valerze.

Sytuacja była niezwykle groźna i z trudem policja mogła utrzymać się na swoich stanowiskach wobec napierającego tłumu.

Zamieszki trwały przez całą noc do godzin rannych.

Oficjalnie podano liczbę 15 ciężej i lżej rannych.

W mieście obiegają pogłoski, że kilkanaście osób zostało zabitych; liczba rannych dosięga 100. Wzburzenie jest ogromne.

Dublin. — W środę rano rozeszły się wiadomości o aresztowaniu przywódcy niebieskich koszul gen. O'Duffy'ego.

Gen. sekretarz tej organizacji płk. Cromin został już we wtorek osadzony w więzieniu.

Dalej aresztowano trzech innych członków tej organizacji, z których dwaj są posłami do parlamentu irlandzkiego.

Aresztowani staną przed sądem wojennym.

Wiadomość o aresztowaniu przywódców niebieskich koszul i innych osobistości z tej partji wywołała ponowne wzburzenie.

Irlandja weszła w okres decydujących zmagań wewnętrznych.

Dnia 29 b. m. t. j. w piątek o godz. 7-ej w kościele św. Rodziny (Katedra) jako w 13-tą rocznicę zostanie odprawiona Msza św. za spokój duszy

ś. p. WANDY CIANCIARA

na którą zaprasza przyjaciół i znajomych

Matka i brat.

Z procesu o podpalenie Reichstagu

Kolorowy szkic zbrodni van der Luebbego.

Lipsk. — Wśród dziennikarzy zagranicznych utrzymuje się przekonanie, że van der Lubbe został w więzieniu odurzony kokainą, bądź też podpisał protokuł, opracowany przez władze śledcze. Omawiana też jest sensacyjna wizyta sprawozdawcy holenderskiego „Telegrafu" w więzieniu śledczem u van der Lubbego. Oskarżony miał wywrzeć na dziennikarzu dodatnie wrażenie. Powoli i nieśmiało, jednak wyczerpująco odpowiadał na jego pytania.

W celi więziennej dziennikarz znalazł czekoladę, herbatę, chleb i wędliny.

Na wstępie przewodniczący zapytuje go, czy zamierza dzisiaj nieco jaśniej się wypowiadać. Po dłuższem wahaniu van der Lubbe odpowiada twierdząco.

Przewodniczący pyta go dalej, czy to prawda, jak donosi prasa, że wczoraj w więzieniu był weselszy, bardziej otwarty chętny do rozmowy.

— Tego nie mogę powiedzieć — pada odpowiedź.

Prezydent sądu wywołuje następnie uczestniczącego w procesie w charakterze widza lekarza szwedzkiego Soedermana, który był wczoraj w więzieniu razem z dziennikarzem holenderskim i badał van der Lubbego na życzenie sądu, aby stwierdzić, czy organizm jego wykazuje, jak to doniosła prasa zagraniczna, jakiekolwiek ślady zatruwania kokainą.

Soedermann oświadcza, iż z wizyty w więzieniu nabrał przekonania, że van der Lubbe jest lepiej traktowany, niż wszyscy inni więźniowie. Nie znalazł śladów zatrucia więźnia. Van der Lubbe prowadził z nim ożywioną rozmowę. Wyglądał zupełnie inaczej, niż na sali.

Lekarz twierdzi, że widocznie wielki aparat sądowniczy działa na oskarżonego onieśmielająco. Na pytanie lekarza van der Lubbe oświadczył, że fizycznie czuje się dobrze.

— A duchowo? — pyta lekarz.

— Co to znaczy duchowo?

Gdy mu wyjaśnił, oświadczył, że i duchowo czuje się dobrze. Oskarżony robił wrażenie, że można z nim rozmawiać godzinami i otrzymywać inteligentne i rozsądne odpowiedzi.

Szósty dzień rozprawy w procesie o podpalenie Reichstagu stoi wybitnie pod znakiem przesłuchiwania świadków policyjnych. Akt oskarżenia według doręczonej prasie listy, obejmuje około 200 świadków. Uwaga ogólna koncentruje się głównie na osobie van der Lubbego, który mimo uspakajających zapewnień szwedzkiego eksperta medycyny sądowej wygląda blado i mizernie. Z utkwionym wzrokiem wpatruje się w jeden punkt jakgdyby przemyśliwał nową metodę biernej obrony podczas rozprawy.

Przewodniczący, powołując się na opinję szwedzkiego eksperta Soedermanna pyta się van der Lubbego czy będzie dziś mówił wyraźnie. Oskarżony po dłuższem milczeniu cichym głosem odpowiada: — być może.

Z pośród świadków policyjnych pierwszy zeznaje znany już z poprzedniej rozprawy komisarz policyjny Heissig. Omawia on jeszcze przebieg pierwszych zeznań van der Lubbego. Bezpośrednio po aresztowaniu oskarżony miał kilkakro-

Królowie Rumunji i Jugosławji

na posiedzeniu M. Ententy.

Bukareszt. — Urzędowy komunikat z posiedzenia stałej Rady Małej Ententy brzmi następująco:

„Stała Rada Małej Ententy odbyła we wtorek od godz. 16 do 18,30 posiedzenie, poczem ministrowie Benesz i Jefticz przyjęci zostali przez króla Karola W następnem posiedzeniu, wyznaczonem na środę przed południem wezmą udział również obaj monarchowie".

Obecność królów na posiedzeniu Małej Ententy uważana jest jako zdarzenie specjalnej wagi i przyjętą została w tym sensie, żeby podkreślić również na zewnątrz doniosłość obrad.

Odnośnie planu gospodarczego istnieje przekonanie, że minister Titulescu zaproponuje wydanie wspólnego prawa handlowego, który to projekt z pewnością zostanie przyjęty.

Bukareszt. — Koła polityczne Bukaresztu podkreślają znaczenie konferencji którą odbył poseł polski p. Arciszewski, z ministrami spraw zagran. 3 państw Małej Ententy.

Tematem narad miały być sprawy związane z konferencją rozbrojeniową.

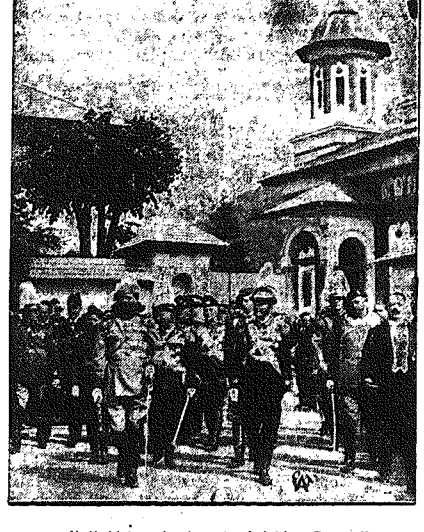

Król Aleksander jugosłowiański w Rumunji.

Do Sinaia, letniej rezydencji króla rumuńskiego przybył król jugosłowiański Aleksander, w celu wzięcia udziału w obchodzie 50-lecia pałacu królewskiego, oraz w uroczystości odsłonięcia pomnika króla Karola I i jego małżonki. Na zdjęciu król Karol II (z lewej), król Aleksander, w. ks. Mikołaj (za królem Aleksandrem) po wyjściu z monastyru w Sinaia.

tnie w zeznaniach potwierdzić, że z obecnym ustrojem politycznym narodow.-socjalistów nie zgadza się, uważając, że trzeba go przemocą usunąć i że proletarjat powinien przejąć władzę.

Opierając się na tych przesłankach, Heissig doszedł do przekonania, że hasła polityczne, głoszone przez van der Lubbe go, zgodne są w całokształcie z programem partji komunistycznej. Van der Lubbe miał rzekomo składać zeznania całkowicie dobrowolnie. Był b. wielomówny i po dwugodzinnem składaniu zeznań, w czasie których poruszył różne aktualne tematy polityczne, oświadczył, że teraz pragnie iść na spoczynek, by następnego dnia jeszcze bardziej wyczerpująco przedstawić stan sprawy.

Następny świadek komisarz Tirpitz podaje, że van der Lubbe z wielką dokładnością barwnie i żywo podczas pierwszego przesłuchiwania opowiadał o dokonanych podpaleniach berlińskich gmachów publicznych. W szczególności mówił dużo wtenczas, kiedy był przeświadczony, iż odgrywa rolę głównej postaci. Pierwotnie każdy protokuł, prócz odczytania go przez protokulanta, czytał również oskarżony osobiście, wnosząc jedynie małe poprawki.

Obrońca Sack: — W jaki sposób van der Lubbe sporządzał znajdujące się w aktach szkice dokonanych zbrodni?

Świadek wyjaśnia, że plan sporządzony został przez van der Lubbego osobiście kolorowemi ołówkami na zwykłym papierze, co utwierdziło policję w przekonaniu, że oskarżony posiada niezwykły zmysł orjentacyjny.

Trzeci świadek, asystent policji kryminalnej, Morawsky, nie wnosi do sprawy nic szczególnie ważnego, prócz stwierdzenia okoliczności, że bezrobotni Zachow i Binge w rozmowie z van der Lubbem przed urzędem opieki społecznej w Neukolln, jak to stwierdził protokularnie, wyrazili się m. in., iż ażeby dać hasło do rewolucji, należy przedewszystkiem podpalić gmachy publiczne, proletarjat podburzyć, a szturmowców hitlerowskich oblać benzyną i spalić na stosie. Van der Lubbe miał to potwierdzić, wyrażając się łamaną niemczyzną: „tak musi przyjść".

TELEGRAMY

AKCJA KATOLICKA FRANCJI U OJCA ŚW.

Miasto Watykańskie. — Ojciec święty przyjął na uroczystej audjencji pielgrzymkę francuską w liczbie 2.500 osób, jako reprezentację francuskiej Akcji Katolickiej, przybyłą pod przewodnictwem biskupów francuskich. Jest to już czwarta z rzędu w Roku Jubileuszowym wielka pielgrzymka francuska.

OFICJALNA ZAPOWIEDŹ KONSYSTORZA TAJNEGO I PUBLICZNEGO.

Miasto Watykańskie. — Oficjalnie ogłoszono, że Papież zwołał na dzień 16 października konsystorz tajny, a na dzień 19 tegoż miesiąca konsystorz jawny w sprawie nominacji nowych biskupów oraz kanonizacji błog. Bernadetty Soubirous i błog. Joanny Antidy Thouret. Jednocześnie również oficjalnie zapowiedziano odwiedziny Papieża w bazylice Santa Maria Maggiore, które nastąpią w dniu 11 października.

JESZCZE JEDNO „NIEZALEŻNE" PAŃSTWO W PÓŁN. CHINACH.

Szanghaj. — Dzienniki szanghajskie stwierdzają zgodnie, że sytuacja w północnych Chinach przedstawia się coraz krytyczniej.

Nad Tientsinem i okolicą zawieszono stan wojenny. Naprężenie rośnie z godziny na godzinę.

Japońskie samoloty wojskowe ponownie ukazały się nad Pekinem rozrzucając ulotki, w których Japonja zapewnia, że nie będzie szczędzić sił i środków dla przywrócenia pierwotnego stanu w północnych Chinach.

Prasa chińska daje wyraz przypuszczeniu, że wypadki doprowadzą do utworzenia na wspomnianym obszarze zupełnie nowego państwa, na wzór Mandżurji, ze stolicą Pekinem.

TUCHACZEWSKIJ ZAPROSZONY DO FRANCJI.

Ryga. — Z Moskwy donoszą, że podczas swego pobytu w ZSRR. francuski min. lotnictwa Pierre Cot zaprosił zastępcę komisarza wojny Tuchaczewskiego do złożenia wizyty w Paryżu.

Tuchaczewskij zaproszenie przyjął.

Wizyta Tuchaczewskiego spodziewana jest w ciągu najbliższych miesięcy.

Będzie ona miała charakter oficjalny.

Owacyjne przyjęcie mowy Dolfusa

przez zgromadzenie Ligi Narodów.

Genewa. — W ciągu środowej popołudniowej dyskusji na Zgromadzeniu Ligi Narodów przemawiał m. in. kanclerz Austrji Dollfuss, którego pojawienie się na mównicy powitane było burzą oklasków. Oklaski te były wymowną manifestacją Zgromadzenia Ligi Narodów dla Austrji, broniącej się wszelkiemi środkami przed zalewem hitlerowskim i stanowiły przykrą niespodziankę dla delegacji niemieckiej, gdy każdy oklask na cześć Dollfussa był równocześnie aktem potępienia w stosunku do zakusów niemieckich wobec Austrji.

Mowę swą wygłosił p. Dollfuss w języku niemieckim w sposób jasny i wyraźny. Dobra dykcja i donośny głos sprawiły, że słuchano go z wielką uwagą, poczem nagrodzono kanclerza Dollfussa drugą wielką owacją, gdy kanclerz Austrji skończył swe przemówienie.

Najważniejszemi momentami mowy p. Dollfussa były niewątpliwie te, które pośrednio lub bezpośrednio zwracały się przeciwko naporowi Rzeszy na Austrję, oraz podkreślały konieczność zachowania niepodległości Austrji.

„Przemiany intelektualne i materjalne — mówił m. in. p. Dollfuss — winny dokonywać się w różnych krajach zgodnie z ich charakterem i ich historją. Byłoby sprzeczne z prawami naturalnemi narzucanie wszystkim państwom jednakowego systemu politycznego.

Przedstawiając dalej sytuację swego kraju p. Dollfuss stwierdza, że Austrja kieruje się zasadami Ojca św. w rozwiązywaniu zagadnień społecznych.

Następnie p. Dollfuss omówił politykę gospodarczą i handlową Austrji, która opierając się na programie ustalonym w Strezie, zawarła szereg układów, bądź też rozpoczęła pertraktacje z Francją, Polską i innemi państwami na zasadach preferencyjnych.

Austrja — mówił dalej Dollfuss — zdecydowana jest pójść po drodze, która gwarantuje jej niepodległość polityczną i rozwój gospodarczy. Austrja apeluje do Ligi Narodów, aby ta poparła ją w jej wysiłkach oraz w odbudowie państw naddunajskich.

„Po ciężkich latach walki o swą egzystencję — oświadcza na zakończenie p. Dollfuss — Austrja potwierdza dzisiaj więcej niż kiedykolwiek swą wolność i niepodległość, potwierdza to, opierając się zarówno na traktatach jak i na swobodnej woli ludności austrjackiej. Nasza historja, nasza sytuacja geograficzna i nasza stara kultura każą naszemu małemu krajowi niemieckiemu być i pozostać pożytecznym członkiem w rodzinie narodów.

Odczyt prof. Einsteina

przeciw hitleryzmowi.

Londyn. — Część prasy angielskiej występuje ostro przeciwko przemówieniu, które profesor Einstein ma zamiar wygłosić w przyszłym tygodniu na publicznem zgromadzeniu, zwołanem, jako demonstracja przeciwko obecnemu reginie'owi w Niemczech. M. in. organ lorda Rothermere'a, znanego ze swoich proniemieckich sympatji, „Daily Mail", doradza słynnemu profesorowi, by zaprzestał tej „bezrozumnej" agitacji przeciwko obecnemu rządowi niemieckiemu. Dziennik ten uważa również za niestosowne, że na zgromadzeniu tem przemawiać ma również b. minister spraw zagranicznych Henderson, przewodniczący konferencji rozbrojeniowej.

MINISTER BECK O STOSUNKACH POLSKO-SOWIECKICH.

Genewa. — Minister Beck w rozmowie, którą miał tutaj z genewskim korespondentem agencji sowieckiej „Tass" p. Rommem, oświadczył m. in.:

— Trudności obecnej chwili potwierdzają w coraz to większym stopniu moje głębokie przeświadczenie, że właśnie pozytywny rozwój stosunków polsko-sowieckich jest jedną z podstawowych gwarancyj dla utrzymania pokoju.

SZWAJCARJA ZACZYNA ROZUMIEĆ NIEBEZPIECZEŃSTWO NIEMIECKIE.

Genewa. — „Tribune de Geneve" w artykule poświęconym konferencji Małej Ententy w Sinaia zastanawia się nad groźbą niemiecką dla pokoju europejskiego i stwierdza, że interesy Małej Ententy wobec parcia pangermanizmu zgodne są nietylko z interesami Francji, Włoch i Polski, ale również z interesami Szwajcarji i Danji, oraz innych państw mniejszych, zagrożonych obudzeniem się imperjalizmu niemieckiego.

Od siebie zaznaczamy, że prasa szwajcarska coraz częściej zwraca uwagę na niebezpieczeństwo grożące Szwajcarji ze strony imperjalizmu hitlerowskich Niemiec.

Oficjalne utworzenie

kulturalnego ghetta żydowskiego w Niemczech.

Berlin. — Komisarz państwowy i referent wydziału kultyry w pruskiem ministerstwie oświaty p. Röckl wydał oświadczenie, dotyczące „Związku kulturalnego żydów niemieckich", z którego wynika, że kultura żydowska w Niemczech rozwijać się może tylko w specjalnem t. zw. „kulturalnem ghecie żydowskiem".

Röckl oświadczył, że prace „Związku kulturalnego żydów niemieckich" dotyczyć mogą spraw czysto żydowskich i nie mogą występować poza ramy ghetta.

Władze niemieckie zezwalają również na prowadzenie t. zw. ogólno-żydowskiego teatru z tem jednakże, że członkami tego teatru i wstęp na widownię mogą mieć tylko osoby zaopatrzone w odpowiednie legitymacje i fotografje.

Aktorzy, jak i członkowie Związku kulturalnego w ogólności należeć muszą do rasy „czysto żydowskiej".

Propaganda prac Związku kulturalnego dozwolona jest tylko w gazetach żydowskich.

NIEMCY PRZECIW KANDYDATURZE GEN. LAJDONERA.

Tallin. — W związku z wiadomością prasy polskiej o możliwości powołania gen. Lajdonera na stanowisko Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, redakcja pisma „Pee Walest" zwróciła się do gen. Lajdonera, bawiącego na prowincji, z prośbą o wypowiedzenie się w tej kwestji.

Gen. Lajdoner oświadczył, że nie wierzy w możliwość powołania go na to stanowisko, gdyż prasa niemiecka wypowiedziała się przeciw jego kandydaturze.

WYBUCH GAZU ZNISZCZYŁ FABRYKĘ W NIEMCZECH.

Berlin. — Z Vaidenau donoszą o eksplozji, jaka miała miejsce w jednej z fabryk wyrobów blaszanych.

W pewnej chwili robotnik pracujący w fabryce poczuł silny zapach gazu, który ulatniał się z kompresora acetylenowego. Gdy robotnik przykręcił kran, by zamknąć dopływ gazu do kompresora nastąpił straszny wybuch.

Fabryka uległa niemal całkowitemu zniszczeniu. Szyby powypadały we wszystkich domach w promieniu kilkudziesięciu metrów. Z pod gruzów wydobyto 3-ch robotników ciężko rannych.

Wybuch spowodowany został prawdopodobnie przez iskrę elektryczną powstałą przy gwałtownem przekręcaniu kranu.

Niemieckie zbrojenia gazowe.

Paryż. — „Le Rempart" przynosi sensacyjną wiadomość o działalności Grzegorza Strassera, który ostatnio pojednać się miał z Hitlerem i zajmuje kierownicze stanowisko w fabryce „Schering Kahlbaum" w Berlinie. W fabryce tej, według korespondenta, znajduje się specjalny oddział t. zw. Adlershof, który ostatnio został przez Strassera zreorganizowany. Wejście do znajdujących się w nim laboratorjów jest dozwolone tylko po podaniu hasła, którem w ostatnich czasach miał być wyraz „satrapa". Wewnątrz laboratorjów wre w największej tajemnicy praca nad produkcją gazów wojennych. Celem uniknięcia ewentualnej kontroli, etykiety na preparatach są fałszywe i nie odpowiadają zawartości rzeczywistej naczyń. Tak więc zamiast środków do ochrony roślin znajduje się w niektórych naczyniach kwas arsenowy, w innych na czyniach gaz ma niewinną etykietę środka przeciwko chorobom skórnym, a rzekomy środek przeciwko migrenie chlorylen jest w rzeczywistości trójchlorkiem etylenu, który, jak wiadomo, służy do fabrykacji gazów wojennych. W ostatnich czasach 4-ch robotników tego laboratorjum uległo zatruciu. Lekarze rozpoznali zatrucie tlenkiem węgla, w rzeczywistości jednak robotnicy zostali zatruci gazami wojennemi, które w fabryce przechowywane są w balonach z etykietą kwasu węglowego.

Zawiadomienie Ważne dla Pań!

Niniejszem zawiadamiam Szanowne Panie, iż z dniem 27 IX. 33. wycofałem się ze spółki Warsz. Fryzj. Damscy, a w dniu 30 bm. t. j. w sobotę, zostanie otwarty Salon Damski p. f. Warszawscy Fryzjerzy Damscy „WACŁAW" II Aleja 24 w podw. na prawo

Polecając nadal Sz. Pantom swoją solidną i aktywną pracę, zostaję z poważaniem

Wacław Bergchauzen

HITLEROWSKIE KINO PROPAGANDOWE W... PARYŻU.

Paryż. — „Le Petit Bleu" zapowiada otwarcie w Paryżu kina, które — według miarodajnych informacyj — ma być ekspozyturą propagandy hitlerowskiej.

Alarm angielski

o zbrojeniach niemieckich na pograniczu z Polską.

Londyn. — „Sunday Times" donosi, że polski minister spraw zagr. Beck wziął z sobą do Genewy dokumenty, dowodzące, że Niemcy od szeregu lat prowadzą wielkie zbrojenia w Prusach Wschodnich, a nawet wyzyskują dla tego celu terytorjum Litwy.

Materjały polskie stwierdzić mają, iż conajmniej połowa niemieckiego tranzytu towarowego, a więc półtora miljona ton, idącego rocznie przez korytarz pomorski do Prus Wschodnich, składają się z surowców i półfabrykatów, niezbędnych dla przemysłu wojennego.

Na terenie Prus Wschodnich odbywa się na szeroką skalę zakrojona fabrykacja wszelkiego rodzaju broni. Na Litwie Niemcy fabrykują samoloty, bomby oraz ciężką artylerję.

KATASTROFALNA BURZA NAD ZACHODNIEM WYBRZEŻEM RIWJERY.

Genua. — Nad całem zachodniem wybrzeżem Rivjery włoskiej przeciągnęła katastrofalna burza, połączona z oberwaniem chmury tak, że położona na południowym cyplu Riwjery włoskiej Savona i inne nadbrzeżne miejscowości stanęły pod wodą. W czasie powodzi utonęły trzy osoby. Cała wieś została kompletnie zalana. Ludność uciekła w panicznym strachu nie wiedząc, gdzie szukać ratunku. W jednej z zagrożonych miejscowości starzec na wieść o katastrofie rażony został apopleksją. Wodociągi miejskie zostały uszkodzone.

Także i w Genui zalana została dzielnica portowa miasta. Most na Piatro-Ligure, który przetrwał wieki całe, zawalił się pod naporem gwałtownych fal.

50 tysięcy ludzi

straciło życie podczas powodzi w Chinach

Nankin. — Klęska powodzi, spowodowana zerwaniem tam na rzece Hoang-Ho (Rzeki Żółtej) przybrała katastrofalne rozmiary. 50.000 Chińczyków utonęło. 1.000.000 ludzi głoduje.

Powódź obejmuje trójkąt pomiędzy dawnem a nowem łożyskiem Żółtej Rzeki. Katastrofa została częściowo spowodowana przez to, iż bandy chunchuzów i oddziały wojska w kilku miejscach zniszczyły tamy w celach defensywnych.

Pola zalane przez wodę będą niezdatne do użytku przez dłuższy czas, ponieważ pokryte są mułem, którego warstwa sięga 5 stóp.

KRWAWY POJEDYNEK DWU ZAZDROSNYCH WIEŚNIACZEK NA NOŻE KUCHENNE.

Budapeszt. — Pojedynek pomiędzy dwoma damami z najlepszych sfer Budapesztu z powodu zatargu w czasie gry w brydża wywołał — zdaje się — nową manję pojedynków kobiet na Węgrzech.

W miejscowości Dombovar odbył się onegdaj pojedynek pomiędzy dwiema wieśniaczkami. Powodem pojedynku była zazdrość o pewnego mężczyznę. Po formalnem wezwaniu odbył się pojedynek obu kobiet, oczywiście na broń ich stanowi dostępną, mianowicie na noże kuchenne. Finał pojedynku był jednak tragiczny, ponieważ obie kobiety odniosły ciężkie rany. Obie odstawiono w groźnym stanie do szpitala.

Władze wdrożyły przeciwko wojowniczym kobietom postępowanie karne.

Olbrzymie rozmiary

trzęsienia ziemi we Włoszech.

Rzym. — Katastrofalne trzęsienie ziemi w Abruzzach we wtorek rano miało, jak obecnie donoszą, znacznie większe rozmiary, niż pierwotnie przypuszczano.

Według sprawozdań, jakie nadeszły do dzienników rzymskich, dotychczas zanotowano tam 10 ofiar śmiertelnych, ponadto rannych zostało 153 osób, w tem 15 ciężko.

Centrum trzęsienia znajdowało się w okolicy między Fara a San Martino i Polena.

Na około 20 miejscowości, dotkniętych trzęsieniem, najciężej ucierpiała gmina Lama del Peligni, oddalona o około 80 km. od Chieti. W gminie tej była największa liczba zabitych, mianowicie 6 osób oraz 23 rannych, których umieszczono w szpitalach.

Również w Chieti odczuto trzęsienie ziemi, przyczem ludność w dzikiej panice napół ubrana, wybiegała z domów i resztę nocy spędziła pod gołem niebiem.

Trzęsienie ziemi przebiegało wzdłuż wschodnich stoków gór Majella.

W Akwileji około godz. 1-ej w nocy zanotowano pierwsze trzęsienie ziemi, po którem o godz. 3-ej nastąpiło drugie, o godz. 4.30 trzecie, a wkońcu o godz. 6-ej rno czwarte trzęsienie ziemi.

—|x|—

PIERWSZY POSEŁ CHIN PRZYBYŁ DO WARSZAWY.

Warszawa. — We wtorek przybył do Warszawy pierwszy poseł chiński przy rządzie Rzplitej dr. Czing Iun Frank Wu Li. Wraz z nim przybyła jego córka Rose Jungkwei Li, sekretarka osobista Agnes Filips Maddox (Amerykanka) oraz p. Kat Szan Fung, który sprawować będzie funkcje sekretarza poselstwa chińskiego w Warszawie.

PPUŁK. FILIPOWICZ WRACA W CZWARTEK DO WARSZAWY.

Warszawa. — Dnia 28 b. m. w godzinach wieczornych przybywa do Warszawy kierownik departamentu lotnictwa cywilnego ppułk. Filipowicz, powracający do kraju z Moskwy.

LIKWIDACJA STUDJÓW LEŚNYCH W POZNANIU i LWOWIE ORAZ STUDJUM FARMACEUTYCZNEGO W WILNIE.

Warszawa. — W bieżącym roku akademickim zostały wstrzymane zapisy na wowstępujących do studjum leśnego w Poznaniu, studjum leśnego we Lwowie oraz studjum farmaceutycznego w Wilnie.

Pierwszy rok studjów we wszystkich trzech uczelniach zostaje w bieżącym roku akademickim zlikwidowany. Studenci wyższych kursów będą mieli umożliwione ukończenie studjów. W przyszłym roku planowane jest zlikwidowanie II-go roku studjów itd. W ten sposób wszystkie te uczelnie zostaną po ukończeniu studjów przez obecnie studjujących zlikwidowane.

PODWYŻKA CZESNEGO NA WYŻSZYCH UCZELNIACH.

Warszawa. — Kwestury wyższych uczelni na podstawie rozporządzenia ministra oświaty o taksie akademickiej 1932, ustaliły nową taryfę czesnego na drugim roku studjów, która obowiązywać będzie począwszy od bieżącego roku akademickiego. Tak naprzykład na Politechnice na drugim roku studjów opłata ryczałtowa wynosić będzie 320 zł. Wobec podwyżki czesnego na drugim roku studjów na wszystkich wyższych uczelniach skasowana zostaje na tym roku oddzielna opłata za egzamin.

DEKRET PREZYDENTA RZPLITEJ O ELEKTRYFIKACJI WARSZAWSKIEGO WĘZŁA KOLEJOWEGO.

Warszawa. — Ogłoszone zostało rozporządzenie P. Prezydenta R. P. z dnia 23 b. m. w sprawie elektryfikacji węzła kolejowego warszawskiego, oraz zaczerpnięcia kredytu zagranicznego na cele tej elektryfikacji.

Na mocy tego rozporządzenia przedsiębiorstwo „Polskie Koleje Państwowe" upoważnione zostało do elektryfikacji węzła kolejowego warszawskiego oraz pewnych odcinków linji kolejowych wychodzących z węzła warszawskiego w kierunku na Dęblin, Skierniewice i Brześć nad Bugiem, na ogólnej długości około 200 klm.

Minister komunikacji upoważniony został do zatwierdzenia umowy pomiędzy przedsiębiorstwem Polskie Koleje Państwowe a firmami „The English Electric Company Limited" w Londynie i „Metropolitan Vickers Electrical Export Company Limited" w Londynie w sprawie przeprowadzenia elektryfikacji i w sprawie zaciągnięcia w związku z tem w imieniu przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe kredytu długoterminowego (gotówkowego i towarowego) do ogólnej wysokości 2 miljonów funtów szterlingów.

DYREKCJA KOLEJOWA PRZENIESIONA Z GDAŃSKA.

Gdańsk. — Przenosiny dyrekcji kolei państw. z Gdańska do Torunia i Bydgoszczy zostały zakończone. W Gdańsku pozostał obecnie tylko oddział, który administruje kolejami, położonemi na terenie Wolnego Miasta. Kierownikiem tego oddziału jest dr. Schiler. Wszystkie pozostałe wydziały zostały ulokowane w Bydgoszczy i Toruniu.

Motywy wyroku

w procesie Sanockim.

Sanok. — W ustnych motywach przewodniczący trybunału podkreślił, że kom. Drewiński jest moralnym sprawcą mordu. Zamiast stać na straży bezpieczeństwa i porządku publicznego kom. Drewiński namawiał do popełnienia mordu, pełniąc jednocześnie wysoki urząd.

Jako okoliczności łagodzące w stosunku do oskarżonych Jajki i Stankiewicza sąd przyjął dotychczasową ich niekaralność oraz przyznanie się, co w dużym stopniu pozwoliło na wykrycie moralnego sprawcy zbrodni.

Po odczytaniu wyroku prokurator postawił wniosek o aresztowanie Drewińskiego. Trybunał przychylił się do wniosku i kom. Drewiński został aresztowany na sali sądowej.

Podkreślić należy niebywałe zainteresowanie wyrokiem publiczności, która przez kilka godzin nie opuszczała sali sądowej, oczekując na wyniki narad. W gmachu sądowym panował tłok. Na ulicy stały tłumy ludzi.

Po ogłoszeniu wyroku policja nawoływała tłumy do rozejścia się.

MŁODZIEŻ GDAŃSKA ŚPIEWA ANTYPOLSKIE PIOSENKI.

Gdańsk. — W sobotę i niedzielę odbywał się w Gdańsku zjazd młodzieży hitlerowskiej z terenu Wolnego Miasta przy udziale około 10.000 członków.

W związku z tem przez oba dni odbywały się ciągłe pochody, organizowane na wzór wojskowy. W uroczystościach tych wzięło udział wielu działaczy narodowo-socjalistycznych z Niemiec, m. in. ks. August Wilhelm pruski, oraz przywódca młodzieży hitlerowskiej z Rzeszy Niemieckiej.

Niemiłe wrażenie wywołało, że młodzież hitlerowska wielokrotnie śpiewała na ulicach piosenki o charakterze antypolskim.

Wobec nastania między władzami gdańskiemi a rządem polskim okresu porozumienia, byłoby wskazanem, by gdańskie czynniki miarodajne poczyniły wszelkie kroki, celem należytego pouczenia młodzieży, że śpiewanie pieśni zaczepnych wobec innego narodu, obrażających go lub prowokujących, jest absolutnie niedopuszczalne.

Poważna firma poszukuje od 1 października
PANIENKI lub PANI
(inteligentnej, z dobrą prezencją jako kasjerki.
Kaucja gotówkowa wymagana.
Oferty własnoręczne, możliwie z fotografją i odpisami świadectw skierować do Sklepu „Gońca" pod „KASJERKA".
Nieuwzględnione oferty pozostaną bez odpowiedzi.

Otwarcie przedszkola Rodziny Urzędniczej.

W obecności p. Januszowej Jędrzejewiczowej(1) i wicemministra W. R. i O. P. ks. Zongołowicza (2) odbyło się poświęcenie nowego „Przedszkola Rodziny Urzędniczej" przy ul. Wyspiańskiego 9, na Żoliborzu. Poświęcenia dokonał ks. prałat Ugniewski.

ARESZTOWANIA WŚRÓD LUDOWCÓW.

Warszawa. — Na tle strajku dowozu proklamowanego przez związek zawodowy rolników nastąpiły dalsze aresztowania wśród działaczy ludowych. W Łowiczu aresztowany został prezes związku rolników Szymański, zaś w Karczewie członek zarządu związku Kocy, którzy oskarżeni są o uprawianie niedozwolonej agitacji.

Afera korupcyjna

we Lwowie.

Lwów. — Mieszkańcy Lwowa znajdują się bez przerwy pod oszałamiającem wrażeniem skandalicznych afer kryminalnych jakie niemal równocześnie wykryto w magistracie, a których bohaterami są osoby szeroko znane ogółowi, chociażby z różnych występów publicznych.

Śledztwo, prowadzone konsekwentnie przez sędziego apelacyjnego dra Linderta, specjalnie wydelegowanego do wyświetlenia całokształtu malwersacyj, natrafia na coraz to inne nazwiska osób, zaangażowanych w wykrytych już mniej więcej aferach. Rejestr afer magistrackich nie jest jeszcze wyczerpany, a w najbliższym czasie ujawnione mają być nowe ośrodki nadużyć i korupcyj, a wraz z nimi dalsze nazwiska. Na niezdemaskowanych jeszcze aferzystów, zaniepokojonych energicznem nastawieniem prezydjum miasta, a zwłaszcza władz sądowych, padł blady strach: Ogólnie oczekują we Lwowie dalszych sensacyjnych wydarzeń.

Przesłuchani zostali przez sędziego śledczego b. wiceprez. m. inż. Kolbuszowicz, b. sekr: prez. Zbigniew Adamowicz, sekretarz wydz: techn. Borys Rybakow, naczelnik straży pożarnej Ciećkiewicz.

W szczególności w zakładzie czyszczenia miasta stwierdzono nadużycia przy dostawach dla tego zakładu oraz używanie materjałów technicznych zakładu. Prowadzone przez władze prokuratorskie dochodzenia zazębiły się o podobne nadużycia w miejskiej straży pożarnej, w związku z czem władze te zarządziły aresztowanie naczelnika miejskiej straży pożarnej i dwóch jej fukcjonarjuszów.

TURYSTYCZNY SAMOLOT LITEWSKI WYLĄDOWAŁ W POLSCE i UCIEKŁ.

Wilno. — W rejonie Kołdynian opadł litewski samolot. Zanim przybyli na miejsce wypadku mieszkańcy okolicznych wsi, załoga zdołała naprawić motor i unieść się w górę. Samolot litewski był samolotem typu turystycznego z oznakami klubu Kowieńskiego. Lotnik poszybował do Poniewieża i wskutek niepomyślnego wiatru i uszkodzenia motoru wylądował na terytorjum Polski.

DWIE OFIARY KATASTROFY KAJAKOWEJ POD ŚWIECIEM.

Toruń. — Na rzece Wda koło Świecia, w pobliżu historycznego zamczyska, zdarzyła się wstrząsająca tragedja.

Około godz. 17-ej po poł. udali się na przejażdżkę kajakiem ks. Zieliński, ks: Odya i urzędnik miejski Józef Kuberski. W pewnej chwili kajak przewrócił się i wszyscy wpadli do wody. Ks. Odya ostatnim wysiłkiem zdołał dopłynąć do brzegu i uratować w ten sposób życie. Natomiast ks. Zieliński i urzędnik Kuberski zginęli w nurtach rzeki. Po kilkugodzinnych poszukiwaniach wydobyto z wody zwłoki dwóch topielców.

NA ULICY, W BIAŁY DZIEŃ ZASTRZELONO UCZNIA.

Wilno. — Wczoraj w biały dzień po godz. 12-ej w południe w Wilnie na ul. Subocz został zastrzelony z rewolweru 17-letni b. uczeń szkoły rzemieślniczej nazwiskiem Mikołaj Adamowicz. Napastnik dał do niego trzy strzały z rewolweru, dwie kule utkwiły w plecach, powodując uszkodzenie kręgosłupa. Dotychczas nie zdołano ustalić przyczyny, ani tła tej zbrodni. Sprawca zbrodni zbiegł.

KRONIKA

Piątek 29 Wrzesień

Dziś — Michała arch.
Jutro — Hieronima d. K.
Wschód słońca o godz. 5.40
Zachód „ „ 17.28

Kalendarzyk historyczny:
Koronacja Michała Wiśniowieckiego w 1669 r.

— **Odpust w Kamienicy Polskiej.** W dzisiejszy piątek z okzji uroczystości św. Michała przypada odpust w Kamienicy Polskiej, gdzie święto to obchodzone będzie jako zwykłe święto parafjalne.

Święto pułkowe 7 p. a. l.

Stacjonowany w naszem mieście 7 pułk artylerji lekkiej obchodzić będzie w dniu 1 października rb. swe doroczne święto pułkowe.

Program jest następujący: w sobotę 30 bm.: o godz. 9-ej nabożeństwo żałobne za poległych żołnierzy pułku w kościele św. Jakuba, o godz. 19 — apel poległych na placu w koszarach Zacisze; w niedzielę, 1 paźdz.: o godz. 6-ej — pobudka, o godzinie 9-ej — msza św. w kościele św. Jakuba, o godz. 10-ej — wręczenie odznaki pułkowej, o godz. 10.30 — defilada, o godz. 12.30 — wspólny obiad żołnierski w koszarach Zacisze, o godz. 21— herbatka w kasynie oficerskiem 7 pal. na Zaciszu; dnia 15 paźdz. o godz. 15-ej zawody konne na placu koszarowym.

Z popisu P. C. K.

na wystawie przemysłu.

Polski Czerwony Krzyż w dn. 22 bm. wystąpił na wystawie przemysłu z bardzo efektownym programem, opracowanym pod kierownictwem instr. gł. PCK: p: M. Ciszewskiego. Na program złożyły się popisy drużyn ratowniczych, Kół Młodzieży i Sióstr PCK.

Drużyny ratownicze wykonały bardzo sprawnie całkowity zakres pracy drużyn ratowniczych w terenie, skażonym przez wszelkiego rodzaju gazy bojowe. Publiczność miała możność widzieć, jak doskonale wyćwiczone drużyny ratown. PCK. rotowały chorych zatrutych gazami duszącemi, drażniącemi i żrąco-parzącemi. Pokazały również, że doskonale dają sobie radę i w ratownictwie ogólnem, ustalając złamania kończyn. Drużyny ratownicze wystawiło gimnazjum im. H. Sienkiewicza, R. Traugutta i Sem. Naucz: M: Wszystkim drużynom należy się uznania za sprawne wykonanie swych ćwiczeń, a w szczególności drużynie ratown. PCK: z Gimn. Państw: im. R. Traugutta.

Koło Młodzieży PCK. przy szkole powszechnej Nr. 1 pod kierownictwem opiekuna Koła p. Pietrzaka wykonało przy śpiewie własnego chóru przepiękny trojaczek śląski. Koło Mł. PCK. przy szkole powsz: Nr. 17 pod kier. opiekunki Koła p. K. Wiznerówy zainscenizowało czerwone maki. Trojaczek i maki zostały przyjęte rzęsistemi brawami.

Siostry PCK. zobrazowały ratownictwo w nagłych wypadkach, entuzjastycznie odprowadzane przez publiczność, przedefilowały ze swoimi chorymi.

Program był nader urozmaicony a przeplatanie barwnemi maczkami, trojaczkiem śląskim i orkiestrą Gimn. im. H. Sienkiewicza pod batutą p. prof. Mąkoszy sprawiło, że całość wypadła nadzwyczaj mile i efektownie.

Publiczność hucznemi brawami żegnała odchodzących.

— **Z frontu pracy.** Zakłady chemiczne „Aniołów" przy ul. Warszawskiej nr. 420 z powodu remontu zwolniły wszystkich robotników, zawiadamiając ich jednak, że w pierwszych dniach przyszłego miesiąca 60 robotników przyjętych będzie znowu do pracy i pracować będzie od 2 do 3 dni w tygodniu.

Huta szklana „Stradom" z powodu remontu unieruchomiona została na przeciąg 4 tygodni.

Akcja Pożyczki Narodowej w Częstochowie

Uroczyste otwarcie

subskrypcji Pożyczki Narodowej w Częstochowie.

W ub. środę wieczorem, t. j. w przeddzień uroczystego otwarcia subskrypcji Pożyczki Narodowej odbył się capstrzyk i wielki pochód propagandowy na rzecz Pożyczki Narodowej.

Pochód poprzedziła zbiórka stowarzyszeń, organizacji, szkół, straży ogniowej i t. d. na placu magistrackim, który rozjarzył się dziesiątkami płonących pochodni. Do zebranych na placu przemówił w imieniu Federacji mec. Bogobowicz, podnosząc doniosłe znaczenie pożyczki, jako manifestacji niezłomnej woli przetrwania trudności chwili bieżącej i przyjścia rządowi z pomocą w jego poczynaniach, zmierzających do utrzymania równowagi budżetowej.

Mówca zakończył okrzykiem na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego i Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Następnie po wysłuchaniu hymnu narodowego pochód przy dźwiękach 6-ciu orkiestr przeciągnął ulicami, niosąc kilkadziesiąt transparentów propagandowych. W czasie capstrzyku po ulicach miasta krążyło auto Straży Ogniowej udekorowane zielenią, chorągiewkami i plakatami propagandowemi na rzecz Pożyczki Narodowej.

W czwartek 28 b. m. rano odbyło się na placu magistrackim uroczyste otwarcie subskrypcji Pożyczki Narodowej. O godz. 8-ej rano plac magistracki zapełniły szeregi młodzieży szkolnej, Federacji, wielu organizacyj, urzędników państwowych i komunalnych oraz publiczności. Przybyli również przedstawiciele władz.

Z ustawionej trybuny przemówienie wygłosił dyrektor Kom. Kasy Oszcz. p. W. Kobyłecki, podkreślając, że jak naród nasz wywalczył sobie niepodległość polityczną, tak teraz w zgodnym wysiłku samodzielnie wywalczy niezależność i potęgę gospodarczą, po polsku, w pierwszym ataku, podpisując jednego dnia całą Pożyczkę Narodową, która dla tych celów utrzymania równowagi gospodarczej będzie służyć. Podkreśliwszy piękną jednomyślność całego społeczeństwa bez różnic partyjnych w sprawie Pożyczki Narodowej, dyr. Kobyłecki zakończył okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej powtórzonym gromko przez zebranych. Orkiestra wojskowa odegrała hymn państwowy.

Następnie przedstawiciele władz skierowali się do ustawionych na chodniku przed kościołem św. Jakuba stolików bankowych, gdzie złożyli swe podpisy na arkuszach księgi pamiątkowej subskrypcji Pożyczki Narodowej. Pierwszy podpis przy stoliku K. K. O. złożył p. starosta K. Eustachiewicz, drugi p. komisarz Mackiewicz, poczem kolejno składali podpisy przedstawiciele urzędów, instytucji, organizacyj oraz prywatne osoby. Przy udekorowanych stolikach wszystkich banków zapanował tłok. Podpisy będą składane w ciągu kilkunastu godzin, a na tablicy zostaną ujawnione wyniki subskrypcji.

Chór „Pochodnia" odśpiewał szereg pieśni, poczem rozpoczęła koncert orkiestra. Na placu u wylotu II Alei zawieszono transparent propagandowy, oświetlony wieczorem reflektorami. Po ulicach miasta krążyło auto strażackie z napisem propagandowym Pożyczki Narodowej, zwracając uwagę dźwiękami syreny alarmowej. Wiele domów w mieście udekorowanych zostało flagami o barwach państwowych.

O godz. 11-ej przed poł. na tablicy wyników subskrypcji pojawił się napis, głoszący, że Częstochowa do tej pory dała 1.140.250 zł. na Pożyczkę Narodową.

O godz. 12-ej m. 30 w poł. na tablicy wykazana była już suma 1.144.700 zł.

Z Kurji Biskupiej Częstochowskiej

Na konferencji Ks.Ks. Dziekanów, odbytej w Częstochowie dnia 28 b. m. pod przewodnictwem J. E. Ks. Biskupa dr. Kubiny, postanowiono zgodnie, iż całe Duchowieństwo Djecezji Częstochowskiej weźmie udział w subskrypcji pożyczki narodowej według propozycji Min. W. R. i O. P. skierowanej do Ordynarjusza Częstochowskiego.

— Dodatkowe godziny dla subskrypcji Pożyczki Narodowej w Banku Polskim. Kasa oddziału Banku Polskiego w Częstochowie dla przyjmowania wpłat na Pożyczkę Narodową będzie dodatkowo czynna w czwartek 28 b. m. od godz. 13 do 18 i w niedzielę 1 października od 12 do 15-ej.

Subskrypcja większych banków

Za pośrednictwem Związku banków banki prywatne zadeklarowały na Pożyczkę Narodową dotąd 5,110 tysięcy zł.

Banki, posiadające kapitał akcyjny — 2.000 tys. zł., subskrybowały pożyczkę wewnętrzną w wysokości 75,000 złotych.

Młodzież rzemieślnicza na Pożyczkę Narodową.

Uczniowie Miejskiej Publicznej Szkoły Dokształcającej Zawodowej Nr. 2 (ogólnej) przy u. Biegańskiego nr. 3, pragnąc poprzeć Pożyczkę Narodową, postanowili zakupić 1 obligację 50-złotową.

Uczniowie Szkoły Ćwiczeń na Pożyczkę Narodową.

Uczniowie VI oddziału Szkoły Ćwiczeń przy państw. Seminarjum Naucz. Męsk. złożyli na ręce swego wychowawcy prof. M. Pirożyńskiego 50 zł. na zakup jednej obligacji Pożyczki Narodowej.

— Adwokaci częstochowscy zadeklarowali 7 proc. dochodu 1932 r. W ubiegły wtorek wieczorem odbyło się pod przewodnictwem delegata Rady Adwokackiej mec. Winnickiego zebranie miejscowej adwokatury w sprawie subskrypcji Pożyczki Narodowej. Postanowiono wziąć udział w subskrypcji w wysokości 7 proc. dochodu, uzyskanego w roku 1932, a zeznanego w roku 1933.

Częst. Kasa Chorych

na Pożyczkę Narodową.

Pracownicy częst. Kasy Chorych, a więc urzędnicy, lekarze, farmaceuci, robotnicy fizyczni i t. d. uchwalili subskrybować Pożyczkę Nardową w wysokości jednomiesięcznych poborów. Subskrybowana suma ogólna wyniosła 109.150 zł., co oznacza przekroczenie normy.

Dwa rodzaje deklaracji

na Pożyczkę Narodową.

Wobec nieporozumień na tle zbiorowych i indywidualnych deklaracji subskrypcyjnych, komisarz generalny pożyczki wyjaśnia że:

1) Subskrypcja pożyczki, która ma być w drodze potrącania miesięcznych rat z uposażenia przez władze (zarząd), instytucje lub przedsiębiorstwa, musi być dokonywana na deklaracjach zbiorowych (druki dużego formatu), to dlatego, że taka takiej deklaracji zawiera upoważnienie firmy, instytucji, urzędu i. t. d. do potrącania rat z uposażenia;

2) subskrypcja pożyczki w wypadkach pozostałych, kiedy subskrybent sam dokonywa wpłaty na pożyczkę, winna być dokonywana na deklaracjach indywidualnych (druki małego formatu).

Deklaracje zbiorowe, o ile nie zostały doręczone przedsiębiorstwu, można każdej chwili otrzymać we wszystkich urzędach skarbowych, do których też po wypełnieniu winny być dostarczone w dniu 28 września r. b. możliwie najwcześniej.

Pierwsze wiadomości subskrypcji

o wynikach subskrypcji Pożyczki Narodowej.

Warszawa, 29.9. — Dziś o godz. 10-ej r. podpisał deklarację pożyczki narodowej p. Prezydent Rzplitej i z rąk kom. gen. Starzyńskiego przyjął żeton pożyczkowy. — We wszystkich bankach warszawskich od rana przy udekorowanych okienkach panuje tłok. W mieście daje się wyczuwać nastrój świąteczny.

Pierwsze cyfrowe wyniki subskrypcji z całego kraju podane będą przez radjo o godz. 4 m. 30 po poł. Około godz. 6 — 7-ej wiecz. zaś nadejdą już depesze ze wszystkich Urzędów skarbowych, tak, że całkowite wyniki subskrypcji znane będą wieczorem i podane w wieczornym komunikacie radjowym.

Lwów, 28.9. — Do godz. 10-ej r. subskrybowano 4.325.030 zł.; a do godz. 12 i pół w poł. — 6.517.000 zł.

— Nocne dyżury aptek.

W nocy z dnia 28 na 29 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — I-sza Aleja Nr. 14, p. Otrębskiego — ul. Wieluńska nr. 18.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy okazali współczucie w ciężkich dla nas chwilach po śmierci

ś. † p.

JANA ŻEBROWSKIEGO

składają ze zbolałych serc „Bóg zapłać"

Żona, córka i synowie.

Nabożeństwo za duszę zmarłego odprawione zostanie dn. 30 b. m. o godz. 8 rano w kościele parafialnym w Rakowie.

Surowy wymiar kar

Sądu Starościńskiego.

W ub. środę Sąd Starościński za udział w zajściach antyżydowskich jakie miały miejsce w dniu 25 b. m. skazał studenta Euzebjusza Lajtnera, technika dentystycznego Wincentego Opalę, urzędnika prywatnego Adama Gembicza, rolnika Stanisława Deskę i robotnika Feliksa Raka na karę po 60 dni bezwzględnego aresztu oraz robotnika Piotra Suligę na 30 dni aresztu.

— **Kurs dolara.** Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5,84.

— Amatorzy owoców. Krawczyk Regina, Barbary 46, zameldowała policji, że w ogrodzie jej oberwano owoce, wart. około 45 zł.

Takież zameldwanie złożyła w policji Pietrzyńska Marjanna, ul. Kr. Jadwigi 117, której skradziono owoców na sumę 42 zł.

Wieprz w beczce

Policja przerwała ucztę rodzinną.

Benduski Ignacy, Towjańskiego 3, zameldował policji, że z zamkniętej komórki skradziono mu wieprza wrt. 100 zł., którego na miejscu w komórce ubito. Jak się okazało kradzieży dokonali Skrzypczyk Edward, Wyrzykowski Władysław, Syrokomli 11, Romas Zygmunt, Limanowskiego 45, przy udziale rodziców Skrzypczyka i Wyrzykowskiego. Sprawcy większą ilość miesa ukryli w beczce i zakopali w ogrodzie, przykrywając ją chwastem, resztę zaś mięsa już zdążyli włożyć do garnka i postawić na ogniu. Na ten właśnie moment trafiła policja, która mięso odebrała i zwróciła poszkodowanemu.

— Sztuczka złodziejska ze sztuczką towaru. Dnia 27 b. m. Lipszyc Uszer, Narutowicza 11, zameldował policji, że ze sklepu podczas targu skradziono mu sztuczkę towaru, wart. 20 zł.

— Szyny kolejowe skradli. Z kolejki lasów państwowych we wsi Dąbrowa, skradziono szyny, wart. 20 zł.

Kronika sportowa.

Kto jest najlepszy w koszykówce? W Toruniu w sobotę i niedzielę rozegrane zostały finałowe mecze o mistrzostwo Polski w koszykówce. W rozgrywkach koszykówki kobiecej wyniki były następujące: IKP (Łódź) — Polonia (Warszawa) 9:7, Polonia — Cracovia 19:11, IKP — Cracovia 19:8. Wynik ostateczny: 1) IKP, 2) Polonia, 3) Cracovia.

W koszykówce męskiej grali: WKS Łódź — Polonia (Warszawa) — 24:20, YMCA Kraków — WKS 42:32, YMCA — Polonia 61:22. Ostateczny wynik: 1) YMCA Kraków, 2) WKS Łódź, 3) Polonia

KINO „LUNA" wyświetla doskonały film polski p. t. „Jego ekscelencja subjekt". Pierwsza lekka komedja filmowa bez trywjalności i bez „szmoncesów", zrobiona inteligentnie, z werwą i humorem. Scenarjusz wzorowano widocznie na dobrych wzorach lekkich filmów francuskich. Bohater jest subjektem w magazynie konfekcyjnym; przypadek chciał, że w noc Sylwestrową znalazł się na wystawnem przyjęciu w obcem mieszkaniu, gdzie wywarł dobre wrażenie nietylko na uroczej córce domu, ale i na wszystkich, przekonanych, że mają do czynienia z wybitnym finansistą, ekscelencją. Nieporozumienie wyjaśnia się wkońcu, ale bohater zdążył zawładnąć sercem panienki, [illegible] zakusów pewnego niebieskiego ptaka. Film obfituje w sceny zabawne, w których E. Bodo, jako subjekt, znajduje duże pole do popisu, ma fantazję, wdzięk i temperament. Najciekawszy jest jednak debjut filmowy M. Ćwiklińskiej. Ta znakomita artystka pokazała również na ekranie grę wysokiej klasy, porywając finezją i kunsztem mimicznym. Ina Benita odtworzyła poprawnie rolę panny towarzystwa, zakochanej w subjekcie. W. Biegański włożył dużo pomysłowości i humoru w role groteskowego kierownika sklepu. — Nad program tygodnik i doskonale ujęty o pięknych zdjęciach film propagandowy Pożyczki Narodowej.

Ostatnie wiadomości.

GEN. WEYGAND W PRADZE.

Paryż, 28.9. — Generał Weygand wyleciał z lotniska Le Bourget do Pragi. Gen. Weygand reprezentować będzie Francję na uroczystościach odsłonięcia pomnika żołnierzy czechosłowackich, poległych na froncie francuskim. Tym samym aeroplanem przewieziono do Czechosłowacji prochy jednego z pierwszych ochotników czechosłowackich, poległego na ziemi francuskiej.

Wybuch maszyny piekielnej

Białogród, 28.9. — W miejscowości Dżewdżelja na granicy jugosłowiańsko-greckiej nastąpił wybuch maszyny piekielnej. Wybuch nastąpił w chwili, gdy właściciel kawiarni, który pierwszy zauważył maszynę piekielną, zbliżył się do niej w towarzystwie zawezwanego policjanta. Przy wybuchu zabite zostały dwie osoby, a 5 odniosło rany. Śledztwo ustaliło przy badaniu szczątków maszyny piekielnej, że była ona tego samego typu, co maszyny piekielne, używane przez komitadżów. Władze jugosłowiańskie otrzymały w międzyczasie informacje, że dwie grupy komitadżów zauważone były i ścigane na terytorjum greckiem niedaleko od miejscowości Dżewdżelja. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że zamach był dziełem komitadżów.

ŚMIERĆ POLKI W MORZU.

Paryż 28.9. — Korespondentka polska, Marja Wolska, przebywająca na Riwierze, udała się z Piotrem Phaomem, dyrektorem szwedzkiej agencji podróży, łodzią na wycieczkę po morzu. Ponieważ wycieczkowicze nie wracali przez dłuższy czas, rozpoczęto poszukiwania. Strażnik miejski z Saint Margueritte znalazł ciało nieszczęśliwej kobiety, która po przewróceniu się łodzi usiłowała dopłynąć do brzegu. O towarzyszu podróży brak wiadomości.

ZABAWA W SĄD DORAŹNY.

Lwów 28.9. — Dzieci kupców z Kulikowa bawiły się w sąd doraźny i skazały na śmierć 12-letniego chłopca. Chłopiec ledwo uniknął śmierci, gdyż z wielkim trudem odcięto go od stryczka i przywrócono do przytomności.

Wydział zamiejscowy sądu okręgowego piotrkowskiego w Częstochowie obwieszcza niniejszem, że decyzją Sądu z dnia 27 marca 1933 roku w sprawie Nr. IV Co 77/33, na zasadzie § 40 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Skarbu z dnia 26 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 44 z 1928 r. poz. 424) i art. 3 ustawy z dnia 26 lipca 1919 r. o utraconych tytułach na okaziciela (Dz. U. R. P. poz. 406/19) postanowiono: zabronić Komunalnej Kasie Oszczędności powiatu Częstochowskiego wypłat i tranzakcyj na podstawie książeczki oszczędnościowej Zygmunta Szczęsnego, oznaczonej Nr. 4544, a zawierającej wkład w sumie 505 zł. Wzywa się przeto wszystkich, roszczących prawa do powyższej książeczki wkładowej, aby w ciągu 2-ch lat, licząc od daty pierwszego ogłoszenia, złożyli w tutejszym sądzie tytuły lub zgłosili sprzeciwy.

w. z. Wiceprezes (—) **A. Ćwiakowski.**

w. z. Sekretarz (—) **B. Janik.**

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje z przedpokojem bez kuchni, frontowe, wejście II-gie piętro, ul. Śląska nr. 4. Wiadom. u właściciela domu. 2602

Czytelnia „NOWOŚCI", II-ga Aleja nr 40, I-sze piętro front, wypożycza bez kaucji ostatnie nowości beletrystyczne.

OŚWIADCZAM,
że z dniem 1. X. 1933 r. za wszelkie długi, zaciągnięte przez żonę moją, Felicję, nie odpowiadam. Karol Kaźmierczak Częstochowa — Raków, ul. Syrokomli nr. 9. 1452

DO PRZEJĘCIA
istniejącego od lat przed stawicielstwa jednego z najpierwszych przedsiębiorstw w Polsce, poszukuję wspólnika z hipoteką i gotówką. Oferty pod „Stały, pewny zysk" do sklepu „Gońca". 2597

MOGĘ
przyjąć osobę pracującą inteligentną na mieszkanie z obsługą. Cena bardzo przystępna, ul. Narutowicza nr. 71 m. 8.

MIESZKANIE
ulica Kilińskiego nr. 86, dwa pokoje, kuchenka, przedpokój i wygódka od 15. X. do wynajęcia. Wiadomość na miejscu.

POKÓJ
oddzielny, z wygodami do wynajęcia, ul. Jasnogórska nr 55. 1458

DO WYNAJĘCIA
mieszkanie 4-pokojowe z wszelkiemi wygodami ciepłe i suche, ul. Chłopickiego nr. 31/33. 2604

KUPIĘ
okazyjnie używaną dubeltówkę, bezkurkową, kaliber 16. Oferty do skł. „Gońca" pod „Dubeltówka". 2601

ZGUBIONO
książkę Kasy Chorych wydaną na imię Jan Makowski, Nr. 11572.

ZGUBIONO
książkę Kasy Chorych wydaną na imię Zofia Sułczyńska, Nr. 91221.

ZGUBIONO
książkę Kasy Chorych wydaną na imię Kazimierz Jankowski. 2596

ZGUBIONO
książkę wojskową wyd. na imię Antoniego Długołęskiego. 2576

ZGUBIONO
kwit lombardu nr. 32037

PIES
myśliwski ułożony z dobrym nosem, do sprzedania, ulica Waszyngtona nr. 26 m. 7. 2577

Zmiana Konstytucji

Główne zasady projektu BB.

Główne zasady przygotowanego przez BB. projektu zmiany konstytucji są, jak się dowiadujemy, następujące:

Projekt przewiduje stałe pełnomocnictwa dla Prezydenta Rzeczypospolitej w zakresie wydawania ustaw, które dopiero później będą przedkładane izbom ustawodawczym. Niektóre ustawy ma prawo wydawać Prezydent bez kontrasygnaty premjera i poszczególnych ministrów; do rzędu tych ustaw należeć będą ustawy, dotyczące obrony państwa oraz traktatów pokojowych.

Prawa ustawodawcze Sejmu i Senatu będą zrównane. Rząd będzie mógł wnosić projekty ustawodawcze do jednej lub drugiej izby, przyczem ustawy, uchwalone przez Senat, będą przechodziły stamtąd do Sejmu. Senat ma jednak zająć pocześniejsze stanowisko od Sejmu. Wyrazi się to m. in. w postanowieniu, według którego nie marszałek Sejmu, jak dotychczas, lecz marszałek Senatu będzie zastępcą Prezydenta Rzeczypospolitej. Co do t. zw. elity, wybierającej Senat, to kawalerowie „Virtuti Militari" oraz Krzyża Niepodległości mają przed uzyskaniem prawa wyborczego ulec kontroli, niewiadomo jednak, jakie kryterja będą zastosowane w toku tej kontroli. Do Senatu nie może być wybrany człowiek, który osiągnął 70 lat życia.

Prezydenta Rzeczypospolitej wybierać ma Zgromadzenie Narodowe, lecz skład tego ciała będzie inny, niż dotychczas. Zgromadzenie Narodowe ma się składać z 50-ciu delegatów wybranych przez Sejm i 40-tu delegatów, wybranych przez Senat. Gdyby Zgromadzenie Narodowe wybrało innego kandydata, a nie tego, którego zaleci ustępujący Prezydent Rzeczypospolitej, natenczas o wyborze ostatecznym ma zadecydować plebiscyt ogółu ludności.

Geografja gospodarcza

Feljeton polemiczny

„Mój znajomy z M. S. Z. zdziwił się bardzo, gdy ziawiłem się po godzinach urzędowych w jego gabinecie w sprawie wywiadu. Przybrawszy minę Pytji, której niepowołani ośmielają się pytać o wyrocznię, lub policjanta, którego ktoś z tłumu stara się zagadnąć: co się stało, albo... słowem był dumny, tajemniczy, niedostępny.

Droga pani, sprawy naszej polityki zagranicznej interesujące ogół podawane są do wiadomości i opinji publicznej za pośrednictwem prasy w rozmiarach tak szerokich, że...

— Przepraszam, ja nie w sprawie polityki zagranicznej, przecież jest pan, panie Adamie, nietylko radcą M. S. Z., ale ponadto, a może przedewszystkiem (honny soit qui mal'y pense) gentelmanem i jako taki interesuje mnie pan z punktu widzenia ekonomicznego.

— Ekonomicznego? Proszę, słucham.

— Awięc zaczynam. Jako wytworny gentleman nosi pan kapelusz firmy?

— Oczywiście Borsalino, — ale co to ma do rzeczy.

— Borsalino, źródło Włochy, płaszcz?...

— Berberi.

— Well, czyli wyrób angielski. Osnowa na bawełnie amerykańskiej, egipskiej; lub perskiej. Idźmy dalej, buty?...

— Krajowe.

— Przyszwy austrjackie lub czeskie, podeszwy z Argentyny garnitur z angielskiej wełny. (Czytaj Bielska do Anglji importowana). Zresztą ojczyzną tej wełny jest Australja lub Kapland.

—Bielizna?...

— Jedwabna, popelina angielska.

— Przejdźmy do szczegółów. Krawat?...

— Wyrób wiedeński, surowiec japoński lub francuski.

— Spinki do krawata — rzecz prosta zagraniczne, Wiedeń, ewentualnie Francja Miedź szwedzka, a cyna bolświjska.

— Rękawiczki — angielskie. Skóra renifera sprowadzona z Grelandji.

—Laska?...

— Z egzotycznej malagi

— Więc co pan ma z wyrobów polskich?

— Zdetonował się.

—No — powiada — kołnierzyk.

— Len do tego kołnierzyka częściowo pochodzi z Belgji lub Łotwy.

Zabawa podobała się czcigodnemu radcy, który miał widocznie trochę czasu pomiędzy jedną konferencją a drugą.

— Szelki, pastę do obuwia, lakier do manicure, sznurowadła, podwiązki, guziki, sygnet...

— Zaraz — uspokoiła go — nie mogę przecież przeprowadzać kontroli, ale zgaduję. Szelki czeskie, pasta wyrabiana na zasadzie licencji zagranicznej i płacąca podatek kapitałowi zagranicznemu, lakier francuski, sznurowadła może polskie z włókna importowanego, podwiązki z gumy (Kóngo Belgijskie), guziki z Czechosłowacji, sygnet ze złota afrykańskiego. Tę ostatnią pozycję panu daruję — i bez niej mozajka krajów wcale barwna.

Żegnam oziębłe— kobiety są niesłusznie oczerniane.

Z dziedziny mody.

Kapelusze jesienne.

Każdą zmianę sezonu sygnalizuje przedewszystkiem kapelusz. Nowe kapelusze — to pierwsze sztafety mody. Tegoroczny sezon jesienny zaczął się pod znakiem aksamitu. Niema chyba dziś elegantki, któraby nie miała w swej garderobie przynajmniej jednego aksamitnego kapelusza. Z czasem do aksamitu dołączył się szyfon - welur, miękki, lśniący pilśń, włocha ta lub przybierana piórami angora, tweed i wreszcie odwieczny, niezawodny filc. Niejedna pani z radością przyjmie wiadomość, że zdystansowany ostatniemi laty „cloche" znów powrócił do łask. Nie będzie to już, coprawda, dawny sztywny klosz filcowy, produkowany en masse, sposobem fabrycznym. Tegoroczny klosz jest małem arcydziełem kunsztu modniarskiego. Szyty w ręku z miękkiego materjału, posłusznie przybiera każdy żądany kształt. Klosz, jako fason jest nieoceniony. Zmęczona twarz kryje się w dobroczynnym cieniu ronda jak pod skrzydłem opiekuńczem. Wszystkie niedokładności zacierają się i twarz nabiera wyrazu spokoju i pewności. Wobec tego, iż tegoroczną modę, jak żadną inną, cechuje absolutna swoboda, każda pani może sobie wybrać to, co jej się najbardziej podoba, nie krępując się żadnemi względami. Do płaszcza sportowego i do krótkiego żakiecika najodpowiedniejszy jest filc lub beret. Do futer—kapelusz bez rodna. Fasony—wszystkie bez wyjątku! — noszone jak komu do twarzy: głęboko na oczy, na bakier, równo eac. Obok kapeluszy z rondami, berety, toczki, turbany i zawoje. Główki wszystkich możliwych kształtów: gładkie, płaskie, wysokie, rogate, układane w fałdy, marszczone, przybrane czem i jak się chce. Tegoroczny beret urozmaica jakaś fałda, spięcie, klamra lub błyszczący klips.

Céline.

Dobra gospodyni

Grzyby wypiekane ze śmietaną.

Pół kilo grzybów(mogą być grzyby prawdziwe rydze, maślaki) oczyszcza się starannie od spodu, ściąga skóreczkę i obcina dolną część korzonka. Oczyszczone grzyby kraje się w paski i prędko opłukuje wodą, by ich nie wyługiwać. (Kto lubi, może udusić łyżkę tartej cebuli w dwóch łyżkach masła lub smaku i dodać do grzybów, lecz jest to dodatek zupełnie zbyczny gdyż grzyb ma swój własny swoisty smak i zapach których nie należy mieszać z innym).Pokrajane i opłukane grzyby wkłada się do garnka, dodaje łyżkę masła i dusi na mocnym ogniu, często rondlem potrząsając. Gdy grzyby już są miękkie (trzeba na to około 10 minut) dodaje się 3 łyżki przesianej tartej bułki i nieco siekanej, zielonej pietruszki, 1 łyżkę topionego masła, soli i pieprzu do smaku i wszystko razem dokładnie się miesza. Masę tę układa się równomiernie do niskiego, glinianego, porcelanowego lub emaljowanego rondelka, polewa po wierzchu 3 łyżkami gęstej śmietany i wstawia do gorącego pieca na 15 minut, podaje się razem z naczyniem.

Grzyby należy krótko i na mocnym ogniu gotować, bo długie gotowanie czyni je twardemi i niestrawnemi.

Grzyby w cieście.

Około pół kilo młodych grzybów oczyścić dokładnie, opłukać i niech wyschną na sicie. Zagotować 1 i pół szklanki octu ze szklanką wody dodać 1 listek bobkowy, kilka ziarnek pieprzu i łyżeczkę soli Gotować odrazu na mocnym ogniu pod szczelnem nakryciem, a gdy zakipi przecedzić przez porcelanowe sito lub płótno, do drugiego kamiennego lub emaljowanego garnuszka, postawić na ogniu, a gdy zakipi wrzucić gzryby na 3—5 min. stosownie do wielności grzybów. Wyjąć, rozłożyć na desce lub bibule, by ostygły i obeschły. Z pół szklanki wina owocowego białego, 3 żółtek, 20 dk. białej mąki i piany z białek rozrabia się gęste, lane ciasto. Grzyby macza się w tem cieście i smaży na gorącym smalcu, do zrumienienia. Podaje się ubrane zieloną sałatą, albo usmażoną pietruszką.

Marta.

Najwięcej dużych wygranych wychodzi zawsze w kolekturze ANTONIEGO EGERA CZĘSTOCHOWA ALEJA № 14.
SUBKOLEKTURY: Aleja II 38, Al. Wolności 44, Kiedrzyńska 15, Narutowicza 156, Warszawska 3, Przemysłowa 9.

PORADY PRAWNE

Właściwość sądów w sprawach cywilnych.

Wnoszący sprawę cywilną, t. zw. pozew cywilny, którego przedmiotem są roszczenia prywatno-prawne, np. o zwrot pożyczki, o alimenta, o wynagrodzenie za pracę, odszkodowanie i t. p. musi zastanowić się nad trzema pytaniami:

1) czy ma odpowiednie zasoby pieniężne na prowadzenie sprawy;

2) czy pozew ma wnieść sam, czy przez adwokata i

3) dojakiego sądu sprawę wnieść należy, do grodzkiego czy okręgowego, oraz w której miejscowości, czyli jaka jest właściwość rzeczowa sprawy i jaka jest właściwość miejscowa.

Stwierdzenie jaka jest właściwość rzeczowa sprawy decyduje o tem, czy pozew skierować należy do sądu grodzkiego, czy do okręgowego. Właściwość tę normuje tak nowy polski Kodeks Postępowania Cywilnego:

Do właściwości sądu grodzkiego należą sprawy:

1) ze względu na wartość przedmiotu sporu: a) sprawy majątkowe, jeśli ta wartość nie przekracza tysiąca złotych: b) sprawy działowe jeśli wartość przedmiotu działu nie przekracza 50.000 zł.

2) bez względu na wartość przedmiotu sporu: a) sprawy o ojcostwo nieślubne, i o roszczenia pozostające w związku z ojcostwem nieślubnem; b) sprawy najmu, o naruszenie posiadania.

Do właściwości sądów okręgowych należą sprawy:

1) dla których nie są właściwe sądy grodzkie, a

2) bez względu na wartość przedmiotu sporu: a) sprawy o prawa majątkowe; b) sprawy o wynagrodzenie szkody, jaką wyrządziły organy władzy państwowej lub samorządowej przez działalność urzędową, niezgodną z prawem; c) sprawy ze stosunków, dotyczących ochrony prawa autorskiego; d) sprawy ze stosunków, dotyczących używania firmy lub nabycia przedsiębiorstwa handlowego; e) sprawy między zarejestrowaną spółką handlową; f) sprawy z czynności giełdowych; g) sprawy z ochrony patentów, wzorów i znaków towarowych; h) sprawy z czynów nieuczciwej konkurencji; i) sprawy ze stosunku ubezpieczenia z wyjątkiem sporów o zapłatę premji.

Tak się przedstawia właściwość rzeczowa sądów.

Właściwość miejscowa, która daje odpowiedź na pytanie, w której miejscowości należy wytoczyć proces, reguluje się zasadą, że właściwym miejscowo jest przedewszystkiem ten sąd w Polsce, w którego okręgu znajduje się w pierwszem rzędzie miejsce zamieszkania pozwanego. Natomiast jeśli niema miejsca zamieszkania — miejsce pobytu; jeśli nieznane jest miejsce pobytu — ostatnie miejsce zamieszkania.

Jest to t. zw. właściwość ogólna w odróżnieniu od właściwości przemiennej, którą jest dowolny wybór sądu przez powoda, ale w dozwolonych przez kodeks granicach. Np. jeśli wierzytelność jest zabezpieczona na nieruchomości położonej w innym okręgu sądowym, niż mieszkanie pozwanego, można wnieść w tej sprawie pozew w jednym lub drugim okręgu.

Z KRAJU.

(—) Fabryka fałszywych 10-złotówek. Do lwowskiego więzienia przywieziono z Niemirowa Abrama Sznajdra, handlarza bydła i dwóch jego przyszłych zięciów, Leszczowera i Seucera, oskarżonych o fałszowanie 10-złotówek. Rewizja wykryła narzędzia do fabrykacji monet. We Lwowie aresztowano wspólnika ich niejakiego Finklera, który puszczał falsyfikaty w obieg.

(—) Niezwykły okaz szczupaka złowiono w jeziorze w Kamienieckim Młynie. Ryba ważyła 35 funtów i miała głowę porośniętą mchem.

(—) Kradzież 14 wagonów cegły. W jednej z cegielń poznańskich Krotoszyn-Przysieka Sp. Akc. wykryto w czasie rewizji ksiąg kradzież 14 wagonów cegły, której dopuścili się niejaki Bukowski, kierownik tejże firmy. Dotychczas śledztwo ujawniło szereg nadużyć na łączną kwotę 150.000 zł. Do wykrycia kradzieży przyczynił się dyrektor firmy Czubek. Sprawcami kradzieży poza wymienionym Bukowskim byli: urzędniczka tejże firmy Wesołowska i buchalter Dalszewski oraz magazynier Linke. W związku z tą sprawą wydano rozkaz aresztowania sprawców. Ujęto wszystkich z wyjątkiem Wesołowskiej, która w przeddzień aresztowania, widząc beznadziejność całej sprawy, popełniła samobójstwo.

(—) Niedźwiedzie w Karpatach. W okolicy Kosfacza porwał niedźwiedź z pastwiska krowę. W Jabłonicy zginęły z połonin Jaworów trzy jałówki i jeden wół. Bydło to zostało porwane przez niedźwiedzie. Ludność pilnuje bydła w nocy, paląc ogniska.

(—) Epidemja tyfusu, grasująca już w kilku powiatach Pomorza, wybuchła ostatnio także w Skarszewach. Zarazki jej wykryto w wodzie rzeki Wiercicy.

Bezczelne prowokacje O.U.N.

w Sokalszczyźnie.

Najwidoczniej w odpowiedzi na wyrok sądu doraźnego w Sokalu przeciwko bojowcom O. U. N., zaszło tu wiele aktów prowokacyjnych.

W Sokalu oblano smołą świeżo wmurowaną w gmach sądu państw. męskiego, plakietę ku czci króla Jana III-go Sobieskiego.

W Moszkowie zdarto ze ścian w szkole powszechnej portrety P. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego, zawieszając w ich miejsce Biłasa i Danyłyszyna.

Identyczne wypadki mnożyły się w gminach sąsiednich, jak w Łuczycach, Horbkowie, Kopytowie, Bojanicach i innych.

W związku z tem aresztowano większą ilość osób i przeprowadzono rewizję, z których najsensacyjniejszy wynik dała, przeprowadzona w bursie ukraińskiej w Sokalu.

Wielka liczba cytowanych wypadków, które zdarzyły się równocześnie, wskazuje, że plan był zgóry ułożony.

(—) Otrucie zbiorowe. W Brodnicy rozchorowała się ciężko, po spożyciu potrawy z grzybów, cała rodzina Fijałkowskich, zam. przy ul. 18 Stycznia. Chorych, znajdujących się w stanie b. poważnym, umieszczono w szpitalu.

Znachorka żywcem upiekła

dziewczynę w piecu.

Z Wilna donoszą: We wsi Miluciany, gminy ostrowskiej, zanotowano niezwykły wypadek ciemnoty znachorskiej, której ofiarą padła 14-letnia dziewczynka Władysława Łakoszonek. Dziewczyna chorowała od dłuższego czasu na zapalenie skóry.

Zamiast udać się do lekarza, matka oddała dziewczynę pod opiekę znachorki Michaliny Szostakowej. Znachorka wysmarowała dziewczynę dziegciem i przez pewien czas podpalała ją ogniem (!). Wreszcie napaliła w piecu do wypieku chleba, posmarowała dziewczynę i ułożyła na drewnianej desce, poczem wsunęła ją do gorącego pieca.

Mimo rozpaczliwych krzyków dziewczęcia, znachorka nie wypuszczała jej z pieca, tłumacząc, że nic się jej nie stanie i musi pozostać tak długo, aż wrzody opadną, a to nastąpi wtedy, kiedy się troszkę osmalą. Dziewczyna wkrótce zemdlała, a gdy ją wydobyto z pieca, wkrótce zmarła.

Policja aresztowała znachorkę i matkę dziecka.

Jugosłowiański następca tronu.
Książę Piotr, następca tronu Królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców, w tych dniach ukończył 10 lat. Rocznicę tę obchodzono uroczyście w całym kraju.

Ze świata.

(×) **Bezrobocie we Francji, Anglji i Włoszech.** Według ostatnich danych statystycznych liczba bezrobotnych we Francji wynosi obecnie 269.830 osób, czyli o 30.000 mniej niż we wrześniu roku 1932. W Anglji bezrobocie w stosunku do ub. roku zwiększyło się o około 550.000 osób, we Włoszech zmniejszyło się o około 116,500 osób.

(×) **„Tajemnicza nieznajoma" nie otruła króla Faisala.** Sprytnym reporterom angielskim udało się wreszcie odnaleźć tajemniczą kobietę, z którą król Faisal spożywał kolację bezpośrednio przed swym zgonem, a którą podejrzewano o otrucie władcy Iraku.

Okazało się, że ową „tajemniczą nieznajomą" jest córka kapłana perskiego, miss Bapsy Pavry. Miss Pavry wraz ze swym bratem dr. Pavry byli przez kilka dni gośćmi króla Faisala w hotelu w Bernie Szwajcarskim. Oświadczyli oni dziennikarzom, iż władca Iraku już na kilka dni przed swą śmiercią doznał ataku sercowego.

Pogłoski o tem, jakoby „piękna nieznajoma" umaczała palce w otruciu króla Faisala okazują się teraz zupełnie bezpodstawne, tembardziej, że miss Pavry i jej brat znani byli dobrze najbliższemu otoczeniu władcy Iraku i że, jak się okazuje, nie uciekli bynajmniej z Berna, lecz opuścili to miasto zupełnie otwarcie, dopiero w dwa dni po zgonie króla Faisala.

(×) **Muzeum radjofoniczne w Szwajcarji.** Unja szwajcarskich związków radjofonicznych ufundowała zbiory cennych historycznych aparatów i części składowych, które mają stanowić zalążek muzeum radjofonicznego i będą wystawione w gmachu zuryskiego Radjo. Spodziewana jest współpraca osób prywatnych, gmin i rad kantonalnych w celu uzupełniania i bogacenia zbiorów zaczątkowych.

(×) **Kismet.** Już dawno wyraz ten turecki, oznaczający zrządzenie Opatrzności, którego nikt nie jest w stanie uniknąć i któremu nie może przeciwdziałać, znajduje zastosowanie we wszystkich językach europejskich.

Największą zaś ilustracją ślepej tej wiary mahometan w moc przeznaczenia podają dzienniki serbskie.

W pobliżu Vlastenicy, w Bośni, stał na łące gospodarza Reufa Bega stóg siana, obejmujący około 18 fur, gotowy do wysłania. Nadciągnęła jednak burza, piorun uderzył w stóg i wywołał jego pożar, co widząc sąsiedzi właściciela stogu nadbiegli, aby ogień ugasić, ale Reuf Beg, prawowierny mahometanin, oparł się temu.

— To jest kismet! — zawołał. — Allah zesłał piorun i wolą Jego jest widocznie, aby stóg spłonął. Nie wolno temu przeciwdziałać.

I cały stóg spłonął do ostatniego źdźbła siana.

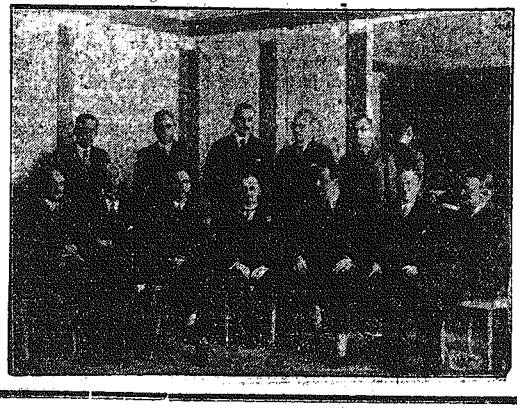

Po podpisaniu umowy polsko-gdańskiej.
Po podpisaniu protokółu wykonawczego do umowy polsko-gdańskiej delegacja gdańska była podejmowana śniadaniem w hotelu Europejskim. Na zdjęciu — członkowie delegacji polskiej z pp. radcą Romanem z Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz delegacji gdańskiej z radcą p. Buettnerem na czele.

Czy wiecie, że...

...w ciągu ostatnich paru lat na Łotwie zamknięto cały szereg szkół polskich. Dzieci, pozbawione są wykładów religji w języku ojczystym. Szkół prywatnych polskich rząd łotewski nie pozwala otwierać.

...mimo, że hodowla ryb w Polsce stoi na wysokim poziomie i posiada wszelkie dane do dalszego rozwoju — przywóz karpi wyniósł 1.450 q., sandaczy 4.200 q., oraz innych ryb słodkowodnych 4.000 q.

...rząd turecki zamierza otworzyć w Angorze akademję sztuki teatralnej, wzorowaną na akademji francuskiej, w tym celu wysłany został na studja zagranicę delegat min. oświaty Munir Hairy bej.

— **Masaż, gimnastyka i higjena twarzy.** Helena Kruszewska. — Z przedmową dr-a Leona Kahiny. Z 32 ilustr. Nakładem autorki. Skład główny w księgarni M. Arcta w Warszawie. 1933 r. Cena zł. 2.

Autorka przeznaczyła swoją pracę dla fachowców, chcących uzupełnić swoje wiadomości z zakresu masażu i gimnastyki twarzy. W sposób zwięzły podaje zasadnicze wiadomości z tego zakresu dla szerszej publiczności, przyczem szczegółowo i wyczerpująco omawia technikę ćwiczeń do użytku specjalistów. Całość opatrzona jest licznemi foografjami, ilustrującemi opisywane ćwiczenia.

Jest to niezbędna praca dla każdego fachowca (lekarza ortopedysty, kosmetyka i masażysty), a pozatem jedyna w tym zakresie w języku polskim.

Moda.

Pokój dla dzieci. Młoda dama zgłasza się do niańki.

— Sądzę, że już czas, abyśmy poszli do domu. Które z tych dzieci należy do mnie?

(Tit-Bits).

Tylko tyle.

— Co powiedział ojciec, gdy się dowiedział, żeś zepsuł auto?

— Czy mam opuścić mocne słowa?

— Oczywiście.

— Nic mi nie powiedział. (New Yorker).

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

PIĄTEK, 29 WRZEŚNIA.

Warszawa — fala 1411,8 m. moc. 120 kW.

7'00 Sygnał czasu i pieśń 7'05 Gimnastyka. 7'20 Muzyka gramofon. 7'30 Dziennik poranny. 7'35 Muzyka gramofon 7'52 Chwilka gospodarstwa domowego. 11'57 Sygnał czasu, hejnał z Torunia. 12'05 Muzyka. 12'25 Codzienny przegląd prasy pols 12'33 Komunikat met. 12'35 Muzyka. 12'55 Dziennik południowy. 14'55 Muzyka gramof. 15'10 Komunikat eksport. 15'15 Muzyka gramof. 15'25 Komunikat gospod. 15'35 Muzyka gramof. 15'45 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15'50 Muzyka gramofon 15'55 Chwilka morska i kolonjalna. 16'00 Muzyka gramofon. 17'00 Przegląd wydawnictw. 17'15 Koncert solistów. 18'15 Odczyt, 18'35 Muzyka lekka 19'20 Rozmaitości. 19'40 Feljeton. 20'00 Koncert symfoniczny. 20'50 Dziennik wieczorny. 21'00 Odczyt aktualny. 22'00 Muzyka taneczna. 22'25 Wiadomości sportowe. 22'35 Komunikaty. 22'40—23'00 Muzyka taneczna.

PIĄTEK, 29 WRZEŚNIA.

Katowice — fala 408,7 m. moc. 12 kW.

7'00 Transm. z Warszawy. 11'57 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Torunia 12'05 Muzyka gram. 12'25 Transm. z Warsz. 12'35 Muzyka gramofon. 12'55 Transm. z Warsz. 14'55 Muzyka gramofon. 15'05 Komunikat gospod. 15'15 Muzyka gramof. 15'25 Transm. z Warsz. 15'35 Muzyka gramofon. 15'45 Pogadanka ogrodnicza. 16'00 Koncert. 17'00—19'05 Transm. z Warszawy. 19'05 Odczyt. 19'20 Rozmaitości. 19'35 Komunikaty sportowe. 19'40—22'40 Transm. z Warsz. 22'40 Muzyka gramofon. 23'00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

HUGO WAST. 48.

Ukryte źródło.

POWIEŚĆ.

Przełożył z hiszpańskiego T. J.

— Proszę oświadczyć, że nie dam wyjaśnień i nie biję się, że jestem od długiego już czasu jedynym sędzią swoich czynów i myślę, że dobrze zrobiłem, wyrzucając go ze swego domu. I jednego tylko żałuję, mianowicie, że tak późno wypełniłem jeden z najpilniejszych swoich obowiązków.

Wiadomość, że Juan Manuel odmówił pojedynkowania się, rozeszła się jeszcze szybciej, niż poprzednia, budząc głębokie osłupienie. Kilku przyjaciół zaprotestowało. Jedynie don Narcyz Branas pochwalił jego postępowanie.

— Brawo! Godny spadkobierca swego ojca, który był prawdziwym zuchem. Pewnego razu posłano mu sekundantów — nie przyjął ich, co mu nie przeszkodziło następnego dnia na środku placu porachować przeciwnikowi żebra.

Juan Manuel nie wyszedł z rana. Wiedział, że ulice przepełnia ciżba ciekawych, przybyłych ze wszystkich stron prowincji, aby oglądać następnego dnia zgromadzenie Kolegjum Wyborczego.

Rozczarował się do polityki — grupa wyborców Związku Południowego, mająca głosować na Insaurralda, przeszła do „darmistów".

Darma zyskał w ten sposób większość i zostanie gubernatorem.

Kiedy Marja Teresa dowiedziała się, że Juan Manuel odrzucił pojedynek, weszła do jego pokoju.

— Czy to prawda, że się nie bijesz?

— Tak.

— I dlaczego?

— Nie chcę go zabić, chcę, żeby został gubernatorem — odparł Juan Manuel.

— Czy to pewne? Będzie gubernatorem?

— Tak.

— Ach, więc to człowiek nieodparty?

— Tak się wydaje — rzekł Juan Manuel z roztargnieniem. I nie zauważył gniewnego gestu swej kuzynki.

Wieczorem, myśląc ze smutkiem, że Ewangelina pewno żałuje, iż dała mu zajrzeć do swej duszy i nie przyjdzie do babki, wspomniał, że dawniej, o ile nie miał komu się zwierzyć, szedł do ojca Palan.

Uczuł niezmierną potrzebę rozmowy z tym, co znał Ewangelinę od dziecka. Udał się więc do klasztoru.

Na ulicy kilku znajomych spojrzało nań ciekawie; jeden z przyjaciół nie ukłonił się, drugi odwrócił głowę. Przybył wreszcie do starej bramy kolegjum, odczuwając rzadką przyjemność w fakcie, iż się znalazł sam przeciwko wszystkim.

Kiedy wracał do domu, był już wieczór. Spostrzegł na placu biegnącą gromadę ludzi, usłyszał gwizdki alarmowe. Doznał wrażenia, że stało się coś ważnego. Nowina, jaką usłyszał, wstrząsnęła nim jak huragan.

— Zamordowano Darmę!

Juan Manuel pobiegł wraz z innymi. Mijając dom mamity Rozy, natknął się na don Narcyza, który schwycił go za ramię i spojrzał mu badawczo w zmienioną twarz.

— Juan Manuel! Dokąd pan idzie?

— Jak to się stało? — zapytał młodzieniec zbielałemi ze wzruszenia wargami.

— Nie wie pan?

Juan Manuel zrozumiał, że go podejrzewają.

Ale don Narcyz widząc szczerość w przerażonem spojrzeniu przyjaciela, odprowadził go do domu babki.

W drzwiach ujrzeli Marję Teresę, która z ciemnego przedpokoju śledziła wydarzenia na ulicy. Ani Juan Manuel, ani też nikt nie spostrzegł wzburzenia tej duszy mściwej, ani złowrogiego błysku, jaki olśnił jej wspaniałe oczy, kiedy usłyszała wieść.

— Zamordowano Darmę!

ROZDZIAŁ XXI.

Gdy Rojas zaczął mówić o przeniesieniu się z posiadłości wiejskiej do miasta, Marja Teresa pomyślała, że tam mieszka jej dawny kochanek, będzie więc mogła zobaczyć go i dowiedzieć się, czy ją jeszcze kocha.

Któregoś dnia ujrzała go na ulicy. Serce jej nie czuło, zda się, ciężaru lat, jakie zbiegły, i zabiło tak, jak ongi, kiedy on zbliżał się do jej okna. Ale on minął ją roztargniony, patrząc i nie poznając. Wówczas zrozumiała, że miłość, która była dla niej życiem całem, dla niego okazała się tylko zapomnianym już epizodem.

Raz Darma przybył do domu mamity Rozy zobaczyć się z Rojasem. Przyjęto go w salonie i babka gościnna i uprzejma, choć nie obdarzała go sympatją, dotrzymywała mu towarzystwa aż do powrotu zięcia. Marja Teresa, nasłuchując rozmowy z bolesnym niepokojem, pozostała w sąsiednim pokoju. Mówiono o wszystkiem i jakkolwiek on wiedział, że dziewczyna jest w mieście, nie wspomniał o niej ani razu, jakgdyby nigdy jej nie znał.

Dlatego to odżyła jej uraza. I pomyślała o Damjanie, który potrafi nienawidzić tego samego co i ona.

Wieśniak niewiele wychodził z domu, miasto nie sprawiało mu przyjemności. Ale gdy przyszedł Darma, poznał go odrazu, miał bowiem jego postać jakgdyby wyrytą w sercu. Tego wieczora pozostał sam z Marją Teresą i dziewczyna pogładziła go pieszczotliwie po ramieniu.

Ale minęły już czasy, kiedy Damjana uszczęśliwiały tak drobne oznaki sympatji. Obecnie w jego zrozpaczonej duszy płonęło piekło zazdrości, na myśl jak to dawniej towarzyszył Darmie, a potem oddalał się pokornie, niby pies, do gaju pomarańczowego.

Dręczony temi wizjami wieśniak marzył o owej chwili, o której mu dziewczyna wspomniała pewnego dnia w lesie. Miał jeszcze w uszach wówczas usłyszane słowa: „Gdybym ci powiedziała, zabij tego człowieka, a będę twoja..." I bał się, że Marja Teresa przestała nienawidzić tamtego, całe bowiem jego życie zawisło od tej tragicznej nadziei.

Nieraz zbliżała się do niego, zwodnicza niby sen, mówiąc o rzeczach, których nie rozumiał. Kiedyindziej była dla niego twarda i bezlitosna, a on pozostał taki sam, choć bardziej ponury i milczący w miarę wzmagania się tragicznej namiętności. A mroczne jego myśli rozjaśniała wciąż nadzieja, że zbliża się już upragniona chwila.

(D. c. n.).

Reklama jest dźwignią przemysłu i handlu kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klijentelę, niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim", najpoczytniejszym miejscowym organie pracy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynając od 1 zł. 50 groszy. — Ceny prenumeraty i ogłoszeń na I kol

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia — Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych pożądane w interesie klijenteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-ej rano

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypaczone. — Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględnione o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telef.

Redaktor i Wydawca: F. D. WILKOSZEWSKI.

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".